Jubilate

Hasło tygodnia: *„Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”* (2 Kor 5,17)

Psalm tygodnia: Ps 66,1-9

Pieśń tygodnia: „Wesel się serdecznie ludzkie pokolenie...” (198); „Wesoły nam dziś dzień nastał…” (199)

Biblijne teksty: I – J 15,1-8; II — 1 J 5,1-4; III – J 16,16(17-19)20-23a; IV – 2 Kor 4,16-18; V — 1 Mż 1,1-4a.26-31; 2,1-4a; VI – Dz 17,22-28a(28b-34)

Myśl przewodnia: Radość z nowego życia

Zmartwychwstanie Chrystusa otwarło ludzkości drogę do nowej egzystencji, życia nie według człowieka zewnętrznego, cielesnego, lecz do egzystencji w Chrystusie i Duchu Świętym, rozszerzającej się z doczesności na wieczność. Niedziele powielkanocne nakazują nam myśleć o nowym życiu, które zawdzięczamy naszemu Panu, Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu. Hasło niedzieli Jubilate utrzymuje nas w kręgu tych myśli: *„Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”*. Odrodzenie w chrzcie i prowadzenie przez Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, budzi w nas radość, która nie jest z tego świata, lecz z Boga. Narodzeni jesteśmy bowiem z Boga, dlatego nasza miłość Boga i bliźniego jest z Tego, który nas umiłował w Jezusie Chrystusie. Apostoł Jan pisał: „*Każdy, kto wierzy, iż Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził, a każdy, kto miłuje tego, który go zrodził, miłuje też tego, który się z niego narodził. Po tym poznajemy, iż dzieci Boże miłujemy, jeżeli Boga miłujemy i przykazania jego spełniamy. Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe. 4.Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza*”.

Chrześcijańskie życie jest egzystowaniem w Chrystusie Jezusie. Jakkolwiek je rozumiemy, czy przestrzennie, czy wyłącznie egzystencjalnie, a więc jako nieustanne czerpanie z dobrodziejstw zbawczego czynu Boga, to przecież jest to życie, które wiąże nas ze zmartwychwstałym Chrystusem, który przed swoją śmiercią krzyżową zapowiadał, że pomimo swojego odejścia do Ojca, Jego uczniowie żyć będą w radości i że tej radości nikt im nie odbierze: „*Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Wy płakać i narzekać będziecie, a świat się będzie weselił; wy smutni będziecie, ale smutek wasz w radość się zamieni. Kobieta, gdy rodzi, smuci się, bo nadeszła jej godzina; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta o udręce gwoli radości, że się człowiek na świat urodził. I wy teraz się smucicie, lecz znowu ujrzę was, i będzie się radowało serce wasze, a nikt nie odbierze wam radości waszej*”.

Radość z życia w Chrystusie jest radością z owoców, które rodzą się z obcowania z naszym Panem. Jako owce pastwiska Bożego możemy się radować z tego, że mamy „Pasterza nad pasterze", niezawodnego Przewodnika i Obrońcę. Ale Pan Jezus w starokościelnej ewangelii niedzieli Jubilate mówi jeszcze coś więcej, aniżeli to, że przez wiarę mamy społeczność z naszym Panem. W ewangelii tej czytamy o niepojętej, błogosławionej więzi wierzących z Chrystusem, która polega nie tylko na tym, że możemy słuchać głosu Boskiego Pasterza. Ewangelia ta mówi o wewnętrznej więzi, którą Chrystus zobrazował w alegorii o krzewie winnym.

Winnica i owoce winnego krzewu budziła zawsze w Izraelu dobre uczucia, bogate skojarzenia i myśli, które budziły radość w życiu. Stary Testament mówi, że Izrael jest winnicą Pana. Izajasz w imieniu Boga wołał: „*Zaiste, winnicą Pana Zastępów jest dom izraelski, a mężowie judzcy ulubioną jego latoroślą. Oczekiwał prawa, a oto bezprawie; sprawiedliwości, a oto – krzyk*" (Iz 5,7). Prorok okresu końca niewoli babilońskiej zaś prorokował: „*Tak mówi Pan: Jak mówi się o winogronie, w którym znajduje się winny sok: Nie niszcz go, gdyż jest w nim błogosławieństwo! tak uczynię ze względu na moje sługi i nie wytępię ich wszystkich*" (Iz 65,8)

Jezus nawiązał do tych starych metafor i powiedział: „*Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest winogrodnikiem. Każdą latorośl, która we mnie nie wydaje owocu, odcina, a każdą, która wydaje owoc, oczyszcza, aby wydawała obfitszy owoc. Wy jesteście już czyści dla słowa, które wam głosiłem; trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie*".

„*Kto trwa we mnie a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu*". Nigdzie w Nowym Testamencie nie spotkamy takich słów, w których tak mocno został podkreślony związek między Chrystusem a wierzącymi, jak właśnie w alegorii o krzewie winnym. Latorośl nie może się rozwijać i przynosić owoców, jeśli nie tkwi w winnym krzewie. Jej rozwój i owocowanie zależy od soków, które czerpie z krzewu. Chrześcijanin nie może rozwijać się duchowo i przynosić owoców poza Chrystusem. Z Niego wiara czerpie siły do owocowania. Chociaż apostoł Paweł powiedział to o Bogu: „*…w nim żyjemy i poruszamy się, i jesteśmy*", to możemy to samo powiedzieć o Chrystusie.

„Jeden skarb więc tylko znam,
Skarb nad wszystkie skarby świata.
Tyś Nim, Panie Jezu, sam,
W Tobie dusza jest bogata.
Tyś największym szczęściem mym,
Ciebie wiecznie wielbić chcę"

* * *

„Biada duszy, jeśli zabraknie jej Chrystusa, który uprawia ją starannie, aby mogła wydać dojrzałe owoce ducha, bo opuszczona, pełna cierni i chwastów, zamiast przynosić owoce, zosta-

nie wydana na spalenie, i zginie. Biada duszy, w której nie mieszka Chrystus! Porzucona, wydaje zepsutą woń pożądliwości i staje się przytuliskiem wad" (Makary Egipcjanin)

„Dobra, które mamy od Boga, spływały z jednego na drugiego, aby stały się wspólne, aby każdy przywdział na siebie postać swego bliźniego, zachowując się tak, jak gdyby sam był na jego miejscu. Dobra te spływały i spływają na nas z Chrystusa, który naszą postać przywdział na siebie, jakby to On był tym, czym my jesteśmy. A z nas spływają one na tych, którzy ich potrzebują tak, iż zarówno moją wiarę, jak i moją sprawiedliwość powinienem położyć przed Bogiem dla zakrycia i przebłagania grzechów bliźniego" (Marcin Luter)